

www.solidarnosc.org.pl

**Zorganizowani
mają lepiej**

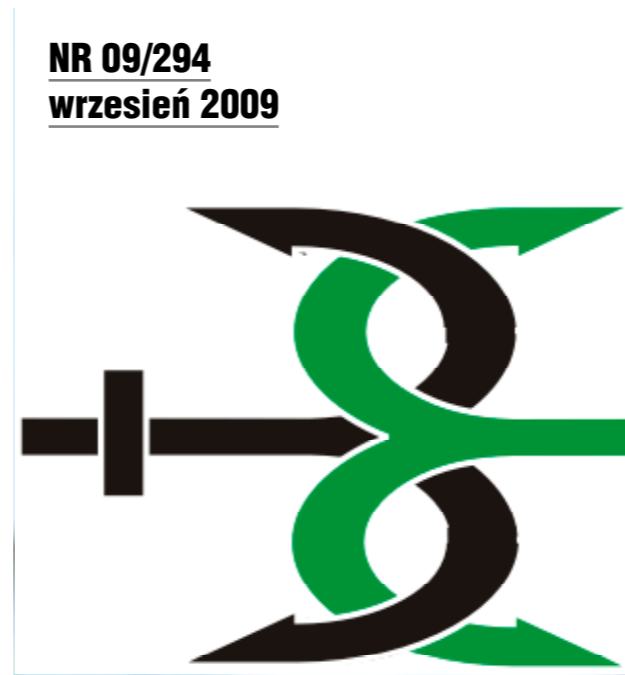
Przytąca się

NSZZ

Solidarność



NR 09/294
wrzesień 2009



Solidarność

**ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO**

PISMO ZAPRAWIAJĄCE PRACĘ MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

**Zorganizowani
mają lepiej**

ISSN 1563-7954

Zorganizowani MAJĄ LEPIEJ

NSZZ „Solidarność” ma 29 lat

W całym kraju związkowcy z „Solidarności” obchodzą 29 rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Legnicy działacze złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II.

- Jan Paweł II jest ojcem „Solidarności”. W ten szczególny dzień chcemy mu podziękować i oddać należny hold – tłumaczy Bogdan Orłowski, przewodniczący zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedziowego.

Rocznice legnicki związkowcy wykorzystali na akcję pod hasłem „Zorganizowani mają lepiej”.

- Ma ona na celu promowanie związku zawodowego i korzyści dla pracowników wynikające z przynależności do Solidarności – mówi przewodniczący Bogdan Orłowski. Rozdano w całym Regionie kilka tysięcy ulotek i gadżetów (smycze, balonki, długopisy itp.)

W Zagłębiu Miedziowym do „Solidarności” należy około 17 tysięcy pracowników. W tym roku

związek zasililo ponad 500 nowych członków zrzeszonych w dziesięciu organizacjach zakładowych. W Legnicy - w Harterze i Nadlesnictwie.

- Jesteśmy dumni z 31 sierpnia i dorobku „Solidarności”, ale z drugiej strony zdajemy sobie sprawę ile jeszcze w naszym kraju jest do zrobienia. Największym problemem jest bezrobocie i łamanie praw pracowniczych. A umowy na czas określony to wręcz drąząca polskich pracowników patologia – mówi Orłowski.

Szkolenia

○○○

W dniach 10 - 11 sierpnia br. Ewa Kosiorowska i Bogdan Orłowski uczestniczyli w pierwszych warsztatach zorganizowanych w ramach projektu Innowacyjni.com - w dolnośląskiej sieci adaptacyjności (www.innowacyjni.com) realizowanego przez Dolnośląski Związek Pracodawców ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Europejskiego Funduszu Społecznego. Zajęcia poświęcone były tworzeniu partnerstw lokalnych. Miały miejsce w Legnicy. Poza przedstawicielami Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” uczestniczyli w nich reprezentanci: Starostwa Powiatowego w Legnicy, Miasta i Gminy Prochowice, Cechu Rzemiosł Różnych w Legnicy, Fundacji Ekologicznej „Zielona Akcja”, Agencji Rozwoju Regionalnego „Arleg” SA w Legnicy, Federacji Pracodawców Polski Zachodniej, Legnickiego Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich, Rady Powiatu OPZZ Powiatu Legnickiego. Kolejne spotkanie odbędzie się w Legnicy, w dniach 1 - 2 września br.



○○○

Ewa Kosiorowska i Bogdan Orłowski, w ramach projektu Innowacyjni.com - w dolnośląskiej sieci adaptacyjności (www.innowacyjni.com), w którym Region Zagłębie Miedziowe jest partnerem lokalnym w regionie legnicko-głogowskim, uczestniczyli 1 i 2 września br. w warsztatach poświęconych skutecznym narzędziom adaptacji prowadzącym do wzrostu jakości organizacji. Kolejne spotkanie odbędzie się w Legnicy, w dniach 1 - 2 października br.

○○○

W dniach 3 - 5 września br., odbyło się Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy NSZZ „Solidarność” - część 2 (SOD-2), w którym uczestniczyło 9 przedstawicieli Związku z Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni PeBeKa SA w Lubinie, prawdopodobnie przyszłych członków władz „Solidarności” w PBK. Szkolenie odbyło się w ośrodku „Lubuszanie” w Sosnowcu k/Karpacza. Jego celem było pogłębienie wiedzy o rozwiązywaniu konfliktów, zastanowienie się nad sposobami i znaczeniem przekazywania informacji członkom Związku i pracownikom, przypomnienie wiedzy na temat społecznej inspekcji pracy i bhp. Wiedza, którą przekazali trenerzy z Zarządu Regionu w składzie: Ewa Kosiorowska i Jan Kosowski powinna przyczynić się do polepszenia jakości kontaktów osób funkcyjnych z członkami Związku. Powyższy tekst opracowali uczestnicy szkolenia: Maciej Czekajło, Karol Paluch i Marcin Sawiński.

Witek z Krzyżem

31 sierpnia 2009 r. minęła 29. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych. Z tej okazji do siedziby NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (sala „Akwen”), zaproszono prawie pięćdziesiąt osób zasłużonych dla demokratycznych przemian w Polsce po 1980 r. Prezydent Lech Kaczyński wręczył im wysokie odznaczenia państwowe.

Był wśród nich jaworzanin p. Stanisław Witek, członek Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe, który odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wśród uhonorowanych można było zobaczyć Macieję Jankowską, byłego lidera mazowieckiej „Solidarności”, związkowców z komitetów strajkowych ze stoczni i portów Gdańska i Gdyni, prof. Barbarę Fedyszak-Radziejewską czy Karola Guzikiewicza, organizatora ostatniego protestu przed domem premiera Tuska.

Dzielący się na pięć klas Orderu Odrodzenia Polski jest nadawany osobom, które osiągnęły sukcesy w działalności państwowej i publicznej czy szczególne zasługi dla umacniania suwerenności i obronności kraju.

Podczas krótkiego przemówienia Prezydent podkreślił fenomen pokojowego charakteru rewolucji „Solidarności” i jej zwycięstwa nad komunizmem. Przypomniał dwie fale strajkowe z maja i sierpnia 1988 r. System wyraźnie stracił wtedy siłę umożliwiającą powrotną legalizację związku, który stał się gwarantem dalszych demokratycznych przemian w kraju. Dzięki tamtemu zwycięstwu stały się również możliwe zmiany w całym sowieckim bloku. Zmieniły one obraz Polski, Europy a nawet świata. Prezydent zakończył swoje przemówienie bardzo trafnym spostrzeżeniem, że dzisiejsza wolna Polska nie zrodziła się z niczego, zrodziła się z czynu. I jeszcze raz gratulował odznaczonym.

Stanisław Witek jest nauczycielem historii w Szkole Podstawowej w Pa-



zowicach i pełni funkcję przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworze.

Jest członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Region Zagłębie Miedziowe, członkiem Sekcji Regionalnej Pracowników Oświaty i Wychowania

Krajowe Dni Protestu

Wobec nasilających się konfliktów i narastających zagrożeń dla środowisk pracowniczych, NSZZ „Solidarność” postanowiła zorganizować Krajowe Dni Protestu.

Taką decyzję podjęła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, której obrady zakończyły się wczoraj w Gdańsku.

Z ogromnym zaniepokojeniem związkowcy obserwują załamanie się polityki społecznej państwa. Przejawem tego są m.in.:

- zamrożenie na kolejne lata progów dochodowych upoważniających do pomocy społecznej;
- likwidacja rezerwy solidarności społecznej;
- zamach na Fundusz Rezerwy Demograficznej.

Takie działania, które są następstwem braku aktywnej polityki antykrzyzysowej, wbrew oficjalnym deklaracjom rządu uderzają w najsłabsze grupy społeczne.

„Oszukani zostali m.in. stocznicy - upada przemysł okretowy ze wszystkimi konsekwencjami dla setek zakładów kooperujących. Wbrew załogom i interesowi publicznemu

zapowiada się prywatyzację strategicznych sektorów polskiej gospodarki” - czytamy w uchwale Komisji Krajowej.

Krajowe Dni Protestu będą polegały na organizowaniu pikiet i manifestacji dotyczących ogólnopolskich, branżowych i lokalnych konfliktów społecznych. Do udziału w nich „S” będzie zapraszała również inne centra związkowe.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjęła również stanowisko w sprawie prywatyzacji, w którym sprzeciwia się zapowiadanym przez rząd planom prywatyzacyjnym. - Pospieszną prywatyzacja w niekorzystnej sytuacji rynkowej przypomina wyprzedzającą majątku narodowego i świadczy o braku pomysłu rządu na załatanie największej od 20 lat „dziury budżetowej” - uważają związkowcy.

Za szczególnie niebezpieczną, „Solidarność” uznaje sprzedaż firm z sektora paliwowo-energetycznego oraz strategicznych przedsiębiorstw z innych sektorów gospodarki zagranicznym państwom i samorządowym koncernom. Zdaniem związkowców decyzje

PIT - nowe zwolnienia przedmiotowe

7 sierpnia 2009 r. została ogłoszona ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 125, poz. 1037).

Zmiana związana jest z realizacją pakietu działań antykrzyzysowych w zakresie rozwiązań w obszarze wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Wprowadza zwolnienie z opodatkowania zapożyczone wypłacanych przez zakładową organizację związkową pracownikom należącym do tej organizacji do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 638 zł. Zwolnieniem objęto także wartość otrzymanych przez pracownika w związku z finansowaniem działalności socjalnej świadczeń pieniężnych. Wcześniej zwolnienie w tym zakresie (art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o PIT) obejmowało jedynie otrzymane świadczenia rzeczowe.

Ustawa wchodzi w życie 22 sierpnia 2009 r. i ma zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2009 r.

Pozdrawiam Ewa Kosiorowska

Przetarg

Region Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” ogłasza przetarg na:

- dzierżawę lub sprzedaż lokalu o pow. 109,8 m² w Legnicy przy ul. Libana 10, z przeznaczeniem na działalność biurową lub handlowo-usługową;
- dzierżawę lokalu o pow. 312,9 m² w Legnicy przy ul. Skarbka 9, z przeznaczeniem na działalność biurową, handlowo-usługową lub gastronomiczną.

Oferty w formie pisemnej należy składać w siedzibie Regionu Zagłębie Miedziowe przy ul. Libana 10 w Legnicy, w godz. 8 - 15. Dodatkowe informacje można uzyskać pod tel. 076 7210878, 076 7210898, 076 7224222.

Jesteś pracownikiem, chcesz mieć wpływ na swoje życie, na to, w jakich warunkach i za ile pracujesz?

Wiedza i doświadczenie, które posiadamy ułatwią Ci relacje i porozumienie z pracodawcą.



Zorganizowani mają lepiej

Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe
59-220 Legnica,
ul. Fryderyka Skarbka 9
tel. (0 76) 721 08 78
legnica@solidarnosc.org.pl

NSZZ Solidarność

Dwie rocznice w Lublinie

W 29. rocznicę powstania NSZZ Solidarność i 27. rocznicę Zbrodni Lublińskiej członkowie NSZZ Solidarność, Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina '82 oraz członkowie i sympatycy NSZZ Solidarność spotkali się pod Pomnikiem Ofiar Pamięci Lubina '82.



Uroczystości lubińskie poprzedziła Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem Biskupa Pomocniczego Ks. Bp. Marka Mendyka, który wygłosił także kazanie w którym mówił:

„Dzisiaj spotykamy się w rocznicę tego wydarzenia, które dla nas Polaków, stało się wydarzeniem szczególnym, i w tym miejscu pragnę bardzo serdecznie pozdrawić Zarząd i członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność. Pozdrawiam tych wszystkich, którzy pamiętają o wydarzeniach jakie miały miejsce 27 lat temu tu w Lublinie. (...)

Dziękujemy Panu Bogu za polski Sierpień ale jednocześnie przepraszamy Go i prosimy, aby dał nam wrażliwość na słowo, które do nas Bóg kieruje, a mówi tak wiele, podpowiada. Dzisiejszy dzień 31 sierpnia uświadamia nam jedno, patrzymy na te 29 lat i pewnie w niejednym sercu budzi się taka refleksja jak ten czas szybko płynie jak rzeka, jak rwący górski potok. Dzień po dniu jesteśmy niesieni prądem czasu do kresu, za którym czeka nas wieczność. Żaden z tych dni, który już się odbył, nigdy się nie powtórzy. Dlatego rodzi się taki postulat, aby dobrze przeżyć każdy dzień, dobrze przeżyć każdą chwilę. Ale co to znaczy dobrze? Przez tych 29 lat to słowo dobrze brzmiało w myśleniu

i w działaniu w naszych sercach i naszych umysłach. Postawmy sobie wszyscy to pytanie dzisiaj szczególnie. Dobrze przeżyć każdy czas to znaczy przeżyć go w miłości. Czas przeżyty w miłości jest czasem przeżytym dobrze, w przeciwnym razie będzie to czas stracony. (...)

Dziekiem miłości jest solidarność! Co to jest solidarność? To trwałe niezachwiane pewne stanie przy kimś. Trwanie z kimś. Solidarność może się realizować w podwójnym wymiarze, jakby w podwójnym działaniu, współtworzeniu, współbudowaniu albo we współmyśleniu, współodczuwaniu, czy po prostu współczuciu. Nawet wtedy, kiedy jest niemożliwa solidarność duchowa we współmyśleniu i współodczuwaniu, wtedy może stać się jak najbardziej możliwa konieczna solidarność we współcierpieniu i współodczuwaniu. (...)

(...) Myślę, że można powiedzieć, iż Chrystus jest samą solidarnością, solidarnością która realizowana jest jakby w dwóch wymiarach: poziomym – solidarnością z człowiekiem, i tym pionowym – solidarnością z Chrystusem Ofcym z niebie. I dlatego jeżeli człowiek cierpi z nim Chrystus. (...)

Chrześcijanin ma być człowiekiem wielkiej solidarności. Solidar-

ności na wzór Chrystusa i z Bogiem i z człowiekiem. (...)

Dzisiaj trzeba wyraźnie to powiedzieć, jestem częścią Narodu, dzieckiem Ojczyzny i przy tym narodzić mam trwać na dobre i na złe. Zachowamy się światem, zachowamy się Europą, a Polska? A to co nasze? Nasza Ojczyzna, nasza Matka? Potrzebuje każdego z nas! (...)

Otwocem solidarności był ruch społeczny Solidarność. Dzisiaj możemy z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że był to dar, prawdziwy dar od Boga. Jego łaska. Dar darmo dany Polkom przez Boga, aby jak mówi jeden z bohaterów Rozmów Polskich Jarostawa Rymkiewicza „By ich pocieszyć po latach nie-szczęść i rozpacz”. Plagi doświad-czeń nas doświadczyły i duchowo umocniły, ale przede wszystkim przywróciły nam poczucie, że jednak możemy się światu na coś przysądcać. Możemy się przysądcać przede wszystkim samemu Polakom. Bóg dał nam tak wielki dar, to pocieszenie, choć popełnialiśmy grzechy. Popelniliśmy wielki grzech i może dlatego ten dar został nam dany. Wiele razy nasza solidarność z Bogiem i z człowiekiem była wystawiana na próbę. Ktoś może zapytać, jaki grzech popełniliśmy, na czym on polega. Może ten, że o wiele bardziej fascynowaliśmy się tym co ob-

ce zapominając o tym co prawdziwie nasze, polskie, domowe, rodzinne. Pewnie także i to, że ludzie decydujący o polskich sprawach od dawna przestali czerpać ze źródeł Solidarności, Solidarności, która przecież powstała ze źródeł ewangelicznej wiary, nadziei i miłości. Dzisiaj po latach nietrudno zauważyć, jak próbuje się odciąć Solidarność od prawdziwych korzeni tej społecznej mocy. Może też dlatego traci ona siłę swojej skuteczności. Trzy dekady od powstania Solidarności ukazały tę samą pokusę, która stoi przed ludźmi władzy, zawsze. Wiele obiecywać przed wyborami, a potem robotników i rolników i wielu innych prostych ludzi pozostawić samym sobie, a los zakładać pracy podać tzw. żelaznym prawom ekonomii. Bóg dopuścił na nas wiele trudnych chwil, ale też wierzymy i po to się dzisiaj spotykamy, że tylko po to dopuścił na nas te trudne chwile aby z tego było jeszcze wielkie dobro.

Dzisiaj modlimy się do Boga i prosimy, aby było jeszcze większe dobro, abyśmy umieli korzystać z tego daru na większą chwałę Pana Boga i na pożytek ludziom. Tego sobie dzisiaj życzymy wspominając to wydarzenie jakie dokonało się 29. lat temu. Tego sobie też wzajemnie życzymy i o to się też modlimy. Nie wolno nam i musimy się czuć odpowiedzialni i za to co dokonano się

wtedy i dokonywało się przez te 29 lat. Wspominamy z miłością i wdzięcznością także tych, którzy tu na tej lubińskiej ziemi oddali swoje życie, za Solidarność, za Ojczyznę, za wiarę, nadzieję i miłość. Za naszą polską sprawiedliwość!

Po Mszy uczestnicy przeszli pod Pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82 gdzie przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Międzyzwoje Bogdan Orłowski, który zacytował obszernie fragmenty z homilii Ojca Świętego Jana Pawła II, które wygłosił w Legnicy 2 czerwca 1997 roku.

„Wielokrotnie poruszalem kwestie społeczne w encyklikach: Laborem, exercens, Sollicitudo rei socialis, Centesimus annus. Trzeba jednakże do tych tematów powracać, dopóki na świecie dzieje się choćby najmieszka niesprawiedliwość. Inaczej Kościół nie byłby wierny misji, jaką zlecił mu Chrystus — misji sprawiedliwości. Zmieniają się, bowiem czasy, zmieniają się okoliczności, uciążliwie jednak się pośród nas ludzie, którzy potrzebują głosu Kościoła i głosu papieża, aby zostały wypowiedziane ich troski, ich bóle i niedostatki. Oni nie mogą się zawiesić. Oni muszą wiedzieć, że Kościół był z nimi i jest z nimi, i że papież jest z nimi; że

obejmuje sercem i modlitwą każdego, kogo dotyka cierpienie. Dlatego papież będzie mówił o problemach społecznych, bo tu zawsze chodzi o człowieka — o konkretną osobę. Mówię o tym także w Polsce, bo wiem, że potrzeba jej do tego orędzia sprawiedliwości. Dziś, bowiem, w dobie budowania demokratycznego państwa, w dobie dynamicznego rozwoju gospodarczego, ze szczególną wyrazistością odlatują się wszystkie braki życia społecznego w naszym kraju. Co dnia przekomujemy się, jak wiele jest osób cierpiących własnych dzieci; wielu opuszczonych i pozabawionych środków do życia ludzi w podeszłym wieku. W domach dziecka nie brak tych, którym nie dostaje codziennego chleba i odzienia. Jak nie wspomnieć chorych, którzy z braku środków nie mogą być otoczeni należytą opieką? Na ulicach i placach miast przybywa ludzi bezdomnych. Nie można przemilczeć obecności pośród nas ludzi, którzy także należą do tego samego narodu i do tego samego Ciała Chrystusa. Przychodząc do Stołu Pańskiego, aby posłać się Jego Ciałem, nie możemy pozostać obojętni na tych, którym brakuje chleba codziennego. Trzeba o nich

mówić, ale trzeba też odpowiadać na ich potrzeby. Jest obowiązkiem zwłaszcza tych, którzy sprawują władzę, tak zarządzać dobrem wspólnym, takie stanowiąc prawa i tak kierować gospodarką kraju, ażeby te bolesne zjawiska życia społecznego znalazły swoje właściwe rozwiązanie. Jest to naszym wspólnym obowiązkiem, obowiązkiem miłości, nieść pomoc na miarę naszych sił tym, którzy jej oczekują. Mówi Chrystus: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. „Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili”. Potrzeba, więc naszego chrześcijańskiego dzieła, naszej miłości, aby Chrystus obecny w braciach nie cierpił niedostatku.

Wiele w tym względzie już zrobiono w naszej Ojczyźnie. Wiele uczynił i czyni także Kościół. Do działalności duszpasterskiej Kościoła na stałe weszły już inicjatywy na rzecz ubogich, chorych, bezdomnych — nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami. Rozwijają się tak zwany wolontariat i dzieła charytatywne. Pragnę wszystkim podziękować — duchownym, osobom zakonnym i świeckim — wszystkim, którzy, na ów dzień wykazują wrażliwość na potrzeby innych, umiejętność ofiarnego dzielenia się dobrami i wielkie zaangażowanie na rzecz drugiego człowieka. Wasza postępa, często spełniana w ukryciu, często przemilczana przez środki informacji, jest zawsze znakiem wiarygodności pasterskiej misji Kościoła.

Mimo tych wysiłków pozostaje jeszcze wciąż wielkie pole do działania. Zachęcam was, przeto, bracia i siostry, abyście budziili w sobie wrażliwość na wszelki niedostatek i ofiarne współdziałali w niesieniu nadziei wszystkim, którym tej nadziei brak. Niech Eucharystia będzie dla was niewyczerpanym źródłem tej właśnie wrażliwości i mocy do jej urzeczywistniania, na co dzień.

4. Chciałbym tu zatrzymać się jeszcze przy sprawie ludzkiej pracy. U początków mojego pontyfikatu poświęciłem temu zagadnieniu całą encyklikę Laborem exercens. Dziś, po szesnastu latach od jej wydania, wiele problemów pozostało nadal aktualnych. Wiele z nich w naszym kraju jeszcze bardziej się uwidatniło. Jak nie wspomnieć tych, którzy na skutek reorganizacji przedsiębiorstw i gospodarstwa rolnych stanęli wobec dramatu utraty pracy, bezrobocia? Ile osób i całych rodzin popadło z tego powodu w skrajną ubóstwo! Ili ludzi młodych nie widzi sensu podejmowania nauki, podnoszenia kwalifikacji, studiowania, wobec perspektywy braku zatrudnienia w obranym zawodzie! W ency-

klice Sollicitudo rei socialis pisałem, iż bezrobocie jest znakiem niedorozwoju społecznego i gospodarczego państwa. Dlatego należy zrobić wszystko, co możliwe, aby temu zjawisku zapobiegać. Praca jest, bowiem „dobrem człowieka — dobrem jego człowieczeństwa — przez pracę (...) człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie, jako człowiek, (...) ponieważ bardziej »staje się człowiekiem«. Jest jednak również obowiązkiem płynącym z wiary i miłości, aby chrześcijanie, którzy dysponują środkami produkcji, tworzyli miejsca pracy, przyczyniając się w ten sposób do rozwiązania problemu bezrobocia w najbliższym środowisku. Gorąco proszę Boga, aby wszyscy ci, którzy mogą uczciwie zdobywać chleb pracą własnych rąk, mieli ku temu właściwe warunki.

Z sytuacją bezrobocia jest związane takie podejście do pracy, w którym człowiek staje się narzędziem produkcji, zatracając w konsekwencji swą godność osobową. W praktyce zjawisko to przybiera formę wyzysku. Często przejawia się on w takich sposobach zatrudniania, które nie tylko nie gwarantują pracownikowi żadnych praw, ale zniewalają go poczuciem tymczasowości i lękiem przed utratą pracy do tego stopnia, że jest powabiony wszelkiej wolności w podejmowaniu decyzji. Wielokrotnie ów wysiłek spełniana w ukryciu, często przemilczana przez środki informacji, jest zawsze znakiem wiarygodności pasterskiej misji Kościoła.

Praca ludzka nie może być traktowana tylko jako siła potrzebna dla produkcji — tak zwana „siła robocza”. Człowiek nie może być widziany jako narzędzie produkcji. Człowiek jest twórcą pracy i jej sprawcą. Trzeba uczynić wszystko, ażeby praca nie straciła swojej właściwej godności. Celem bowiem pracy — każdej pracy — jest sam człowiek. Dzięki niej winien się udoskonalać, pogłębiać swoją osobowość. Nie wolno nam zapominać — i to chcę z całą siłą podkreślić — iż praca jest „dla człowieka”, a nie człowiek „dla pracy”. Wielkie zadania stawia przed nami Pan Bóg, domagając się od nas świądeckstwa na polu społecznym. Jako chrześcijanie, jako ludzie wierzący musimy utrażliwiać nasze sumienia na wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość czy formy wyzysku jawnego lub zakamuflowanego.

Zwacam się tu przede wszystkim do tych braci w Chrystusie, którzy zatrudniają innych. Nie dajcie się zwodzić wizji szybkiego zysku kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku. W przeciętnym ra-



z każdym dzieleniu eucharystycznego Chleba stanie się dla was wyrzutem i oskarżeniem. Tych zaś, którzy podejmują jakikolwiek rodzaj pracy, zachęcam: spełniając jej odpowiedzialnie, uczciwie i solidnie. Podejmujcie

obowiązki w duchu współpracy z Bogiem w dziele stwarzania świata. „Czyżcie sobie ziemię poddać?” Podejmując pracę w poczuciu odpowiedzialności za pomaganie dobra wspólnego, które ma służyć nie tylko

złoty i szczęście, śmierć i nieszczęście” — mówi Prorok. Bracia i siostry, proszę was: „Wybierajcie życie!” Ten wybór dokonuje się w sercu, w sumieniu człowieka, ale nie pozostaje on bez wpływu również na życie społeczności — narodu. Każdy człowiek wierzący jest w jakiś sposób odpowiedzialny za kształt życia społecznego. Chrześcijanin żyjący wiarą, żyjący Eucharystią, jest wezwany do budowania przyszłości własnej i swego narodu — przyszłości opartej na mocnych fundamentach Ewangelii. Nie lękajcie się zatem brać odpowiedzialności za życie społeczne w naszej Ojczyźnie. To jest wielkie zadanie, jakie stoi przed człowiekiem: pójść odważnie do świata; klasę podwaliny pod przyszłość, by była ona czasem poszanowania człowieka, by była otwartą na Dobrą Nowinę! Czyżcie to w jedyności, która wyrasta z miłości do człowieka oraz z umiłowania Ojczyzny. Koniec cytatu

W jakim momencie jest nasza ojczyzna, dokąd zmierzamy, na jakich wartościach budowany jest dzisiejszy fundament, czy dom nasz polski, region zagłębie międzyzwoje będzie trwały i stabilny. Czy efekty polityczne, społeczno – gospodarcze są zgodne z oczekiwaniami narodu? Jakie zadania ma związek zawodowy „S”

Być może ktoś zadaje sobie teraz pytanie albo będzie miał refleksje dlaczego w tym miejscu i w tym czasie gdzie pamiętamy o 29. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, gdy mija 27. lat od zbrodni lubińskiej przytaczam te słowa

Być może ktoś powie że przypominanie nauki JP II to domena księży i mury kościoła są właściwe do przypomnienia tych słów? W odpowiedzi należy zacytować i te słowa skierowane do członków „S” w Watykanie, 11 listopada 2003

Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw.

Tu nie może zabraknąć „Solidarności”.

Jest to trudne i wymagające zadanie. Dlatego wszelkie wasze wysiłki otaczam co dnia moją modlitwą. Stając w obronie praw pracowniczych, działacie w słusznej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc ze strony Kościoła. Wierzę, że to działanie będzie skuteczne i przyniesie poprawę losu ludzi pracy w naszym Kraju. Z Bożą pomocą pełnijcie dzieło, które razem rozpo-

częliśmy przed laty. Niech Bóg wam błogosławi.

Oraz przytoczę słowa Preambuli Statutu NSZZ „S

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” powołany w Polsce w wyniku protestu robotniczego i utworzony na podstawie porozumienia zawartego dnia 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym a Komisją Rządową, opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, prowadzi działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych.

Najczcigodniejsi ojcowie duchowni, szanowni państwo koleżanki i koledzy, słusznie i z determinacją codziennie stajemy w obronie słabszych, słusznie i stanowczo bronimy miejsc pracy, godności człowieka, wartości chrześcijańskich i wiary naszych ojców.

Tak chcemy realizować nauki JP II, tak realizujemy i realizujemy zadania NSZZ „S”

Martwiąc się o przyszłość naszego regionu pracownicy KGHM, zorganizowani w związku zawodowe, samorządowcy, NSZZ Solidarność – stanowczo wypowiadają swoją dezaprobatę na dalsze wyżywanie się akcji narodowego dobra jakim jest KGHM SA. Dalsza wyprzedzanie akcji KGHM grozi bezrobociem w całym regionie, apelujemy z tego miejsca uświęconego krwią polskiego robotnika – panie premierze, parlamentarzyści, dotrzymajcie danego słowa. Odstąpić od zamiaru dalszej wyprzedzania akcji kghm

Dziękuję bardzo wszystkim tu obecnym- za wspólna modlitwę podczas Mszy św. Dziękuję za obecność pod pomnikiem pamięci ofiar Lubina '82

Dziękuję naszym koleżankom i kolegom z 10 nowych organizacji które powstały w ostatnim okresie – naszą prawię siedemnaścieletnia solidarnościowa rodzina związkowa powiększyła się ponad pół tysiąca nowych członków związku

Dziękuję serdecznie liderom i wszystkim członkom „S” którzy w ponad trzydziestu zakładach pracy codziennie opierając swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej, prowadzą działalność w zakresie obrony godności, praw i interesów pracowniczych członków Związku oraz realizacji ich potrzeb materialnych, społecznych i kulturalnych.”

Po przemówieniu przewodniczącego delegację złożyli wierzcie i kwiaty pod Pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82.

1. Zgadzam się z wszystkimi tymi, którzy podważają sens dywagacji w okresie rocznicowym, czy Powstanie powinno być czy nie powinno wybuchnąć? Każdy z nas może sobie na ten temat wyrobić sąd, jednak co do jednego musimy być zgodni. Powstańcy i ich dowódcy nie działali na szkodę Warszawy i Polski. Nie wolno poddawać w wątpliwość ich dobrej woli oraz patriotyzmu. Nie dlatego, że chcemy budować brązowe pomniki, ale dlatego, że oni mieli dobrą wolę i byli patriotami. Owszem, każdy z nich, również dowódcy, mieli swoje wady i zalety, byli lubiani albo nie, lecz nic to nie zmienia w ocenie Powstania jako prawdziwie patriotycznego zrywu narodowego.

2. Warszawa była niszczone w czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 r., w akcie zemsty po Powstaniu w gettcie w 1943 r.

Związku Radzieckiego była również przyczyną klęski Powstania.

4. Gdyby Armia Czerwona przedsięwzięła ofensywę w sierpniu, wrześniu 1944 roku szansa, że wojna w Europie zakończyłaby się wcześniej była bardzo duża. Paradoksalnie los Niemiec mógłby być inny, ponieważ wojska radzieckie może dotarłyby dalej na Zachód i zajęłyby większą część Niemiec. Czy Powstanie uratowało Niemcy przed komuniem? Nie wiem, ale może i nad tym warto się zastanowić...

29 sierpnia upłynęła 65 rocznica likwidacji getta łódzkiego (Litzmannstadt Getto). Czy gdyby ofensywa radziecka nie została przerwana zdolano by uratować choć część łódzkich Żydów?

Wierzę, że nasz drogi Czytelnik

Wiadomo przecież, że będąc na emigracji nie podlegał komunistycznej propagandzie i miał wolność badań. Myśl przewodnią tekstu: sprawcą nieszczęścia, jakim było wywołanie Powstania był gen. Okulicki. Inwektywy, jakim generał został potraktowany w tym tekście miały przekonać czytelnika, że był to człowiek skrajnie nieodpowiedzialny i kierował się pobudkami czysto prywatnymi.

Znaczna część tekstu zajmuje się właśnie osobą Okulickiego, zarzucając mu wręcz zdradę narodową.

Tylko, że autor artykułu był powstańcem, ale miał wtedy około 12 lat, jego doświadczenie nie jest więc wystarczające, by móc mówić o wiedzy z pierwszej ręki o tym kto, kiedy i jak podejmował decyzje. Należy więc

w Warszawie - komendanta okręgu warszawskiego generała Chruściela. Czemu tak szeroko o tym piszę? Ponieważ chcę uczulić naszych Czytelników na wszystkich tych, którzy z jakichś sobie wiadomych powodów stawiają sobie za cel relatywizowanie polskiej historii oraz zniechęcanie do jej bohaterów. Ten sam autor, ale inny język, brak odwołań do źródeł oraz podanie napastliwego tekstu w przeddzień rocznicy uniemożliwia ochłonięcie oraz poszukiwanie racjonalnych kontrargumentów. Zawsze jest czas na badania naukowe i ogłaszanie ich wyników. Czemu jednak w przeddzień Powstania i w taki sposób?

2. Od lat w prasie zachodniej, jeśli mówi się

stwa polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii.

II wojna światowa rozpoczęła się od ataku na Polskę. Jako pierwsi w Europie nie ustąpiliśmy wobec żądań Hitlera, stając się 1 IX 1939 r. celem niemieckiego najazdu.

17 dni później Związek Sowiecki, ówczesny sojusznik III Rzeszy, dokonał agresji na terytorium Rzeczypospolitej." Obydwu najeźdźców połączył plan zniszczenia Polski. KL Auschwitz i Las Katyński - oto dwa symbole męczeństwa naszego narodu.

2. Dzięki niezłomnej woli walki przez 6 lat żołnierz polski brał udział w zmaganiach o wolność.

dowi fragmenty niemieckiej rakiety V1, oraz plany fabryki, która ją produkowała. Lotnictwo angielskie zbombardowało i całkowicie zniszczyło ten zakład.

Zołnierzom września, wszystkim walczącym o naszą wolność i niepodległość, poległym

i pomordowanym jesteśmy winni pamięć i cześć.

3. A na koniec cytuję: „My dzisiaj żyjemy w powszechnej świadomości, że Francja pokonała Hitlera. Stanowią jedno z czterech mocarstw w II wojnie światowej. Prawda jest jednak taka, że Francuzi



Agnieszka Rurak-Zeleźny

KILKA SIERPNIOWO-WRZEŚNIOWYCH MYŚLI

1 sierpnia minęła 65 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Choć wiem, że Czytelnik naszego pisma, wrażliwy na sprawy społeczne odnotował ten fakt w uważnej pamięci i oddał cześć poległym i jeszcze żyjącym Powstańcom - Gloria victis - to jednak pozwolę sobie i ja na kilka refleksji.

(któremu nawiasem mówiąc nikt nie ośmieliłby się odebrać należnej chwały), oraz w akcie tej samej niemieckiej zemsty po Powstaniu Warszawskim w 1944 r. Dorobek pokoleń Warszawiaków został zaprzeczony i zniszczony przez okupantów, nie przez Powstańców.

3. I ostatnia najbardziej bolesna rzecz... Powstanie Warszawskie mogło skończyć się po kilku, kilkunastu dniach pokonaniem Niemców, gdyby nie zdrada aliantów. Powstanie jest bardzo dobrym przykładem dla tych wszystkich, którzy dość naiwnie sądzą, że jak będziemy mili dla innych, to ci inni też będą dla nas mili. Bierna, podszyta niechęcią postawa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz jawnie wroga

wzruszył się wspomnieniami Powstańców i będzie czerpał siłę z tamtego patriotyzmu, młodzieńczego entuzjazmu i również dzięki nim budował swoją tożsamość i poczucie wartości własnej jako obywatela, Polaka i Europejczyka.

MANIPULACJE

1. Historia Powstania 1944 daje też asumpt do refleksji innego typu. Manipulacja. Oto w jednej gazecie w przeddzień Roczniczy ukazał się tekst Jana Ciechanowskiego o tym, jaką głuportą i nieodpowiedzialnością było ze strony dowódców AK wywołanie Powstania. Czytelnik mógł się poważnie zdziwić, ponieważ tekst podpisany był przez historyka emigracyjnego, uczestnika Powstania odznaczonego Krzyżami Walecznych. Z takim człowiekiem trudno polemizować.

pozbyc się nieśmiałości, choć świadek wydarzeń, autor nie może być autorytetem jako źródło historyczne. Akurat na półce mam fundamentalne dzieło

„Powstanie Warszawskie” autorstwa właśnie J. Ciechanowskiego, napisaną około 20 lat temu. Nie publicystyka, lecz rzecz naukowa. Rzeczywiście Powstania Warszawskiego osadzonych potem w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, jeden z portali zareklamował go jako film o Żydówkach, uczestniczkach powstania w gettcie, więźniarkach obozu.

NIE DAĆ SIĘ POZBAWIĆ GODNOŚCI

1. „70 lat temu 1 IX 1939 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki wygłosił orędzie do narodu, w którym powiedział: Obywatele Rzeczypospolitej! Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec pań-

jako naród wstawili się podczas wojny głównie szeroko pojętą kolaboracją z nazistami. My walczyliśmy z Niemcami od pierwszego do ostatniego dnia wojny, a jesteśmy dziś oskarżani o współuczestnictwo w Holokauście i bezprawne wypędzanie Niemców z ich domów”.

Agnieszka Rurak-Zeleźny

Źródła: Gazeta Polska, Najwyższy Czas!, Nasz Dziennik, biuletyn IPN

Westerplatte i cała wojna obronna 1939 roku. Narwik, powietrzna bitwa o Anglię, Tobruk, Monte Cassino, Ankona, Bolonia, Falaise, Arnheim, Kolo-brzeg, Wał Pomorski, Budziszyn, Berlin to najważniejsze, choć nie jedynym miejscem, o które walczyły wojska polskie.

Naród nasz stworzył unikatowe w skali Europy Państwo Podziemne z własnymi władzami, parlamentem, sądownictwem, szkolnictwem. Istniała także konspiracyjna Armia Krajowa, scalona z Batalionami Chłopskimi i współpracująca z Narodowymi Siłami Zbrojnymi.

Polskim wkładem w zwycięstwo było złamanie nazistowskich szyfrów, oraz przekazanie Francji i Wielkiej Brytanii kopii niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”.

Oblicza się, że znajomość hitlerowskich planów umożliwiła aliantom skrócenie II wojny światowej o przynajmniej dwa lata.

To wywiad Armii Krajowej przekazał brytyjskiemu wywia-

P.S. „Jestem za dwuzmianowym trybem pracy” - nie drogi Czytelniku, to wcale nie przypomnienie heroicznych czasów walki o płan 6letni, przodownictwo pracy i przekraczanie planów. To radny SLD, w 2009 roku, wzywa... do szybszego remontu ulicy Wrocławskiej. Wzywa nowoczesnie na bilbordzie uśmiechnięty, pozdrawia kierowców (że niby tak mu zależy na ich dobru...). I w zasadzie starzy działacze mogą być z niego dumni: pozorujemy działania, udajemy obrońców uciśnionych (w tym wypadku kierowców stojących w „korkach”)... Swoją drogą radny jest za dwuzmianowym tylko jeśli dotyczy to innych, czy ma na myśli także siebie? A R-Ż

Ile podwyżki w oświacie?

Rząd przedstawił związkowi zawodowemu kolejną propozycję wzrostu płac nauczycieli w 2010 r. - 2 proc. od stycznia i 5 proc. od września przyszłego roku.

Miałaby się ona jednak wiązać ze zmniejszeniem odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Przedstawiciele wszystkich związków zawodowych biorących udział w spotkaniu (ZNP, NSZZ „S” i Forum) negatywnie ustosunkowali się do tej propozycji.

MEN przedstawiło symulację skutków ewentualnej zmiany naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych dla nauczycieli. Zdaniem MEN obniżenie odpisu na zfsz z obecnie obowiązującego (110 proc. kwoty bazowej na 1 etat) np. do wysokości odpisu podstawowego określonego w ustawie o funduszu socjalnym dałoby w przyszłym roku oszczędności rzędu 900 mln zł, które można byłoby przeznaczyć na wzrost płac nauczycieli. W ślad za tymi wyliczeniami Rząd przedstawił nowe, alternatywne dla swojej wyjściowej propozycji (1 proc. od stycznia i 3 proc. od września) warianty waloryzacji płac w 2010 r.:

I wariant: obniżenie odpisu na zfsz ze 110 proc. kwoty bazowej do 73 proc. i waloryzacja płac 2 proc. od stycznia i 5 proc. od września 2010 r.,

II wariant: zmniejszenie odpisu na zfsz do 95 proc. kwoty bazowej na etat i waloryzacja na poziomie 1 proc. od stycznia i 5 proc. od września przyszłego roku.

Przy obydwu wariantach obniżenie odpisu na zfsz mogłoby być incydentalne, tzn. obowiązywałoby tylko w 2010 r. lub w latach 2010-2011, po czym odpis mógłby z powrotem wynosić 110 proc. kwoty bazowej.

Zespół placowy SKOiw NSZZ „S” negatywnie ustosunkował się do rządowej propozycji możliwości obniżenia odpisu na zfsz nauczycieli. Ryszard Proksa - szef zespołu - stwierdził, że jedyną akceptowalną formą zmiany w zakresie funduszu świadczeń socjalnych może być przeznaczenie całego odpisu dla nauczycieli (110 proc. kwoty bazowej) na świadczenie urlopowe (tzw. 14 -tke - pensję wakacyjną). Ponadto zaproponował zniesienie zapisów w Kartce Nauczyciela o rozliczaniu się z dwóch dodatkowych, niepłatnych godzin edukacyjnych.

- Skoro budżet państwa nie stać na znaczące podwyżki to niech Rząd przedstawi projekt zniesienia obowiązku odpracowywania dwóch niepłatnych godzin przez nauczycieli - zaproponował R. Proksa. Przedstawiciele Forum Związków Zawodowych poparli tą propozycję.

Przedstawiciele ZNP natomiast zaproponowali do rozważenia Rządowi wprowadzenie jednej znaczącej podwyżki od września 2010 r. Nie sprzecywali jednak jej wysokości.

Ustalono, że następne spotkanie odbędzie się 3 września br. Ostateczne porozumienie lub decyzje rządowe w sprawie waloryzacji płac nauczycieli w 2010 r. powinny zapaść do 8 września, tzn. do czasu przedstawienia przez Rząd pierwszej wersji budżetu państwa na 2010 r.

Wojciech Jaranowski, Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „S”

Światowy Dzień Godnej Pracy

7 Października 2009 po raz drugi związki zawodowe na całym świecie obchodzą Światowy Dzień Godnej Pracy.

Tegoroczna edycja poświęcona jest kryzysowi i jego społecznym skutkom.

Kryzys ekonomiczny stanowi poważne zagrożenie dla stabilności zatrudnienia

i przyszłości wielu ludzi na świecie. Dekady deregulacji oraz nadmierna chciwość niewielkiej grupy ludzi zepchnęły świat w najgłębszą recesję od 1930 roku.

Godna praca musi znaleźć się w centrum działań rządowych by spowodować ponowny wzrost gospodarki i budować globalną gospodarkę nowego typu, stawiającą na pierwszym miejscu człowieka.

Podobnie jak w zeszłym roku zachęcamy do składania podpisów pod apelem o Godną Pracę oraz raportowania wszelkich działań promujących jej standardy.

Przylącz się do akcji i podpisz apel:

http://www.decentwork.org/index.php?option=com_content&task=view&id=46&Itemid=29

Światowy Dzień Godnej Pracy:

Wraca batalia o niedzielny handel



NSZZ „Solidarność” chce wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę od godziny 12. Pomysł ten popiera PiS a także ponoć wielu parlamentarzystów rządzącej PO.

Handel w niedzielę zaczynałby się o świcie, ale kończył w południe. Dotyczyłoby to zarówno supermarketów, hipermarketów, jak i małych sklepów osiedlowych. Wyjątek to stacje benzynowe, apteki, sklepy na lotniskach i na dworcach. One mogłyby być otwarte całą niedzielę, tak jak teraz - powiedział „Gazecie Wyborczej” Alfred Bujara, szef sekcji handlowej NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy domagają się również wprowadzenia zakazu pracy w Wigilię po godzinie 12.

Historyczne i obecne znaczenie NSZZ „Solidarność”.

□ Ocenę bieżącej działalności obu największych central związkowych: NSZZ „Solidarność” i OPZZ charakteryzują się znaczną przewagą dezaprobaty nad akceptacją. Od poprzedniego pomiaru, przeprowadzonego w marcu br., notowania obu związków zawodowych bardzo się pogorszyły. „Solidarność” uzyskuje dobre oceny u niespełna jednej czwartej respondentów (23%, od marca spadła o 11 punktów procentowych), natomiast niemal dwukrotnie większa grupa (43%, wzrost o 9 punktów) wyraża dezaprobatę jej działań.

□ Zdecydowana większość dorosłych (84%) uważa, że NSZZ „Solidarność” odegrała pozytywną rolę, jedynie nieliczni (8%) są przeciwnego zdania. W ostatnich dziewięciu latach wzrosło przekonanie o historycznych zasługach tego związku. Większość Pola-

ków (61%) jest przekonana, że w latach 1980-1981 „Solidarność” była ruchem wyrażającym interesy całego społeczeństwa. □ Obecna działalność związku postrzegana jest zupełnie inaczej. Blisko połowa badanych (47%) sądzi, że promuje on przede wszystkim interesy swoich działaczy, jedna czwarta (25%) uważa, że walczy on o prawa swoich członków, a co jedenasty (9%) - że ma na uwadze interesy całego społeczeństwa.

□ Większość Polaków (65%) ocenia, że powstanie i działalność „Solidarność” w latach 1980-1981 to wydarzenie przełomowe, o historycznym znaczeniu dla kraju, a jedna czwarta (26%) uważa, że jest to wydarzenie ważne, ale nie pierwszoplanowe. Jedynie nieliczni kwestionują znaczenie powstania

Pomyśli swoich kolegów popiera legnicka „Solidarność”.

- Każdy krok zbliżający nasze prawo do całkowitego zakazu handlu w niedzielę i święta jest bardzo dobry. Wolne soboty, niedziele i dni świąteczne to przecież jedno z fundamentalnych żądań „Solidarność” z 1980 roku. Mam nadzieję, że w końcu dołączymy do cywilizowanego świata w którym dni wolne są naprawdę wolne - powiedział Ica.pl Bogdan Orłowski, przewodniczący zarządu regionu NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedzianego.

Dwa lata temu parlament przyjął ustawę zakazującą handlu w 12 najważniejszych świąt.

